

# ISKRA

**CENY OGŁOSZEN:** Na 1 stronie wiersz milimetry mk. 300 — na III stronie mk. 250. — IV mk. 200. Nadesłane mk. 300. — Drobne ogłoszenia od mk 80 do 150 za wyraz. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50 proc. zagraniczne 100 proc. drożej.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja: Piłsudskiego nr. 4, telef. 64. Administracja: Dęblińska nr. 1, telef. 73 w Sosnowcu.

Adres dla listów i depesz „ISKRA”, Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

**marek 4500.**

Zośnozeniem miesięcznym mk. 5000.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową mk. 5500.

Z przesyłką pocztową mk. 5500 miesięcznie.

Zagranicą mk. 10000.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sosnowiec. REDAKCJA: Piłsudskiego 4, telef. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, tel. 73.

Będzin, Małachowskiego 9.

Dąbrowa, Sobieskiego 8. Telefon 73.

ś. † p.

2432

## MIREK RAYSKI

uczeń II-iej klasy Gimnazjum Państwowego im. Staszica, ur. 23 stycznia 1911 r., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł d. 25 marca r. b.

Wyprowadzenie zwłok z mieszkania rodziców na kolonji „Saturn” na cmentarz w Czeladzi odbędzie się d. 27 marca r. b. o godz. 4 i pół po południu, o czym zawiadamiają znajomych i kolegów zmarłego

**RODZICE.**

### BACZNOŚCI!!

Jeżeli chcesz kupić garnitur jesionkę lub mocne i trwałe spodnie, wstąp do

**magazynu ubiorów**

**H. ZAKRZEWSKIEJ**

**CIEPŁA 4. na POGONI**

a napewno kupisz dobrze

i tanio. 2007

Obojętność do kupna nie obowiązuje

### Dr. med. K. SERCARZ

lekarz chorób wenerycznych i skórnych (włosów).

Badania mikroskopijne.

Przyjmuje od 10—12 i 4—7 wiecz. w niedzielę i święta od 10—1 po poł. **BĘDZIN, Czeladzka 14. parter.** TELEFON 31.

## Nowe podatki.

Sosnowiec, 27 marca.

Podatek przemysłowy został w trzecim czytaniu uchwalony, a podatek gruntowy z podkomisji wkracza na plenum komisji skarbowej i niebawem znajdzie się w sejmie.

Zasadą podatku przemysłowego jest 2 proc. od obrotu. Płaci te dwa procent zakład przemysłowy, gdy swe wyroby odsprzedaje, płacą hurtownicy, płacą detaliści — a w rezultacie płaci za wszystkich konsument. Przedsiębiorstwa handlowe pierwszej i drugiej kategorii i przemysłowe pierwszych pięciu kategorii opłacać będą ten podatek co miesiąc, wszystkie inne co półroku.

Ule ten podatek przyniesie? Nikt z nas nie wie i sam pan minister finansów również.

Podatek jest nowością i trzeba, aby samo życie gospodarcze zawyrokowało o nim, czy jest możliwy dla skarbu do pobrania, dla wytwórców do dania, a dla konsumentów do strawienia.

Ponieważ jednak cokolwiek spóźnił się z tym podatkiem, a ma on obowiązywać od 1 stycznia b. r., przeto za nieopłacone dotychczas 4 miesiące kupcy i przemysłowcy będą płacili przez pozostałe 8 miesięcy, czyli w tym roku 1923 zapłacą nie 2; a 3 procent, a ponieważ płacić będą przy każdym obrocie, więc nim wreszcie produkt dojdzie do konsumenta, będzie obciążony sześć, dziewięć, a

może nawet dwunastoprocentowym opodatkowaniem. Ale trudno, skarb pusty i trzeba go zapewnić.

Podatek przemysłowy ma w końcowym swym efekcie dać skarbowi więcej, niż dawał przed wojną.

Inaczej z podatkiem gruntowym. Rolnictwo ma przynieść tylko tyle, co przed wojną. Składając swój projekt przed sejmem, minister finansów ograniczył się do przyjęcia mnożnika, który wyrównałby ponieszone przez skarb państwa straty wskutek spadku marki, wreszcie do wprowadzenia na całym obszarze, a więc i na kresach wschodnich równomiernych stawek podatkowych. Projekt zawierał także dodatek wyrównawczy za ubiegły rok 1922.

Komisja powierzyła referat ustawy posłowi Łypaciewiczowi. Pan Łypaciewicz oddany sobie projekt całkowicie zrewolucjonizował. Skreślił podymne, włączył je do gruntowego, a w samym podatku gruntowym wprowadził zasadę progresji. Posiadacze od 1 do 2 hektarów mieli płacić najniższą stawkę pięćdziesięciokrotny podatek z roku 1922, posiadacze ponad tysiąc hektarów najwyższą — osiemsetkrotny podatek z r. 1922.

Taka progresja, krótko mówiąc, kazałaby właścicielowi większych majątków sprzedawać je na podatki rządowe.

## „ZACISZE“

RESTAURACJA i CUKIERNIA

Spół. z ogr. odpow.

w **SOSNOWCU** przy ul. Sadowej 3. Nr. telef. 230.

Niniejszym zawiadamiamy Sz. publ. Sosnowca i okolicy, iż na nadchodzące święta przyjmujemy zamówienia na torty, babki, mazurki i wszelkie wyroby wchodzące w zakres cukiernictwa po cenach umiarkowanych.

2422

Kino „SFINKS“

Od 19-go do 25-go marca włącznie  
**WYSTĄPI SŁYNNA POLA NEGRI**  
W OBRAZIE P. T.

## „S O F O“

monumentalny dramat w 6-ciu częściach.

ANONS!

W krótkce

ANONS!

„ŻONA FARAONA“.

Kino „ZAGŁOBA“

Od środy 21 marca r. b.

potężne arcydzieło filmowe w 3-ch epokach

## STWORZENIE ŚWIATA

Film demonstrowany będzie epokami.

Od środy 21 marca rozpoczyna się I-sza epoka.

### Dr. med. SIANOŻEŃSKI

Kobiece choroby. Akuszerja. Operac. lecz. Elektryczn. Masag. 2197-<sup>2</sup> Ordyn. 10—3 i 4—7.

KATOWICE, ul. 3-go Maja, (b. Grun. mańska) Nr. 33. (PLAC WILHELMA). Tel. 1183.

### Dr. H. Grodziński

b. lekarz szpitala chorób wenerycznych i skórnych 2242

Choroby weneryczne, skórne i włosów.

Przyjmuje od 10—2 i 6—8. Panie 5—6. SOSNOWIEC, Kowalska 2 m. 7 (2p.)

Doktor 18:6

### B. BUDZYŃSKI

Sosnowiec, Piłsudskiego 14. CHOROBY WENERYCZNE i SKORNE.

przyjmuje 4—7 po poł.

**KUPOJCIE 8% POŻYCZKĘ ŻŁOTĄ!**

## Więści ważne.

(Z wczorajszych pism i depesz.)

— W trzecim dniu procesu przeciw arcyb. ks. Ciepłakowi rozpatrywał trybunał sowiecki sprawę rzekomego rozkazu arcybiskupa do księży, aby nie wydawali urzędnikom sowieckim kosztowności kościelnych. Sąd starał się za wszelką cenę udowodnić ks. Ciepłakowi łączność z rządem polskim.

— Tygodnik wiedeński „Börse“ zamieszcza enuncjację austriackich sfer przemysłowych, które uznają ustalenie granic wschodnich Polski za wielki postęp na drodze konsolidacji stosunków wchodnio-europejskich.

— W związku z wykrytym spiskiem nacjonalistycznym w Niemczech, dokonano szeregu rewizji i aresztowań. Z skonfiskowanych dokumentów wynika, że przywódca nacjonalistów bawarskich Hitler zamierzał wkroczyć do Prus i rozpocząć zbrojną walkę. Z polecenia ministra spraw wewnętrznych zarządzono 5-cio dniowe ostre pogotowie policji w całym Niemczech.

— W Moguncji aresztowano mordercę przywódcy nadreńskich szowinistów Smeetsa. Ustalono, że działał z rozkazu i za pieniądze organizacji bojowych niemieckich.

— Prasa francuska konstatuje, w związku z ostatnimi wydarzeniami w Niemczech, że Francja musi się starać nie tylko o zagwarantowanie jej wypłaty odszkodowań, lecz również zagwarantowanie bezpieczeństwa granic.

— Prasa angielska wyraża przekonanie, że akcje francuska w zagłębiu należy dziś już uznać za udaną, sprawa bowiem kapitulacji rządu niemieckiego jest tylko kwestią czasu.

— Księcia Fryderyka Wilhelma Lippé, za opór i sabotowanie rozkazów władz okupacyjnych francuskich, skazał sąd wojenny francuski na 8 miesięcy więzienia i 7 milionów marek grzywny.

— W okolicy Vorhalle, w zagłębiu Ruhry wykonano atak na posterunek francuski. Jeden z atakujących Niemców został zastrzelony.

— Kemal pasza ogłosił list do narodu amerykańskiego, w którym wyjaśnia cele Turcji i wzywa Amerykę, aby nie dawała posłuchu propagandzie antytureckiej.

— Poselstwo polskie w Tokio nadesłało do ministerjum spraw zagranicznych 6 tys. jen, jako dar cesarzowej japońskiej dla dzieci polskich, które z końcem zeszłego roku były przewiezione z Japonii do Polski.

Wobec tak daleko sięgających inowacji w podatku gruntowym komisja cały projekt odesłała do podkomisji.

W podkomisji przyjęto zasadę: kasuje się podatki: podymny w Królestwie, domowo-klasowy w byłym zaborze austriackim i budynkowy w byłym zaborze pruskim od budynków, służących dla celów rolnictwa. Przyjmuje się mnożnik zasadniczy w stosunku do roku 1922 na 100, a dodatkowo zamiast podatków od zabudowań dodaje się mnożnik 20. Tak więc zasadniczy mnożnik wynosi 120 jednos. z roku 1922.

Co do ogólnej zasady progresji, to wypowiedzieli się przeciw tej zasadzie przy podatku gruntowym posełowie Gościcki (zw. lud.-nar.), Jaroszyński (grupa Dubanowicza), Knothe (Chrześcijańska demokracja), za progresją stronnictwa żydowskie, socjalistyczne, wyzwolenie i piastowcy.

Pan Łypacewicz zmienił swoje zdanie o tyle, że zgo-

dził się najwyższy mnożnik obniżyć do 400; przypuszczam, że przy dalszych obradach nad zaproponowaną przez niego progresją zgodziłby się na mnożnik 300, a może nawet na dwieście. W każdym razie można być pewnym, że progresja proponowana przez pana Łypacewicza pójdzie w zapomnienie.

Minister skarbu wypowiedział się stanowczo przeciw progresji w tej formie, natomiast zaproponował procentowy dodatek do podatków gruntowych, który przy mniejszych majątkach wynosiłby 15 proc., przy większych 100 proc. Ten dodatek byłby pobrany na poczet podatku osobisto-dochodowego, — przyczem nadpłaty nie byłyby zwracane.

Ponieważ jednak święta za pasem, więc podkomisja przerwała swoje obrady i podatek gruntowy wejdzie na porządek spraw sejmowych dopiero w drugiej połowie kwietnia.

**Bronisław Knothe.**

siwowym, ogólnej długości 209 km, sprawując nadzór nad drogami gminnymi. Bezpośrednim gospodarzem dróg gminnych jest samorząd gminy. Zarząd dróg położonych na terenie miast wydzielonych: Będzina, Dąbrowy Górnej, Sosnowca i Zawiercia wyjęty jest z pod administracji sejmiku będziniego i podlega magistratom tych miast. Następujące odcinki drogowe znajdują się pod pieczę miast wydzielonych:

**Będzin.**  
Państw. Nowy Beruń-Częstochowa na odcinku Małobądź-Gzichów 3,98 km.  
Miechów-Będzin na odcinku Będzin-Koszelew-Dąbrowa Górna 4,29 km.  
pow. Czeladź-Będzin 1,55 km.  
Będzin-Bobrowniki 0,75 km.

**Dąbrowa-Górnica.**  
wojew. Dąbrowa Górna-Ogrodniec koło Flory 0,11 km.  
pow. Dąbrowa Górna, Będzin, Łagisza, Psary-Ożarówiec 3,50 km.

**Sosnowiec.**  
państw. N. Beruń-Częstochowa na odcinku Modrzejów-Ostra Góra, Sosnowiec-centr. Pogon-Matobądź 9,34 km.  
Zator-Modrzejów — na odcinku Niwka-Modrzejów 1,20 km.  
pow. Pogon-Czeladź 2,26 km.

**Zawiercie.**  
wojew. Niezdara-Zawiercie-Ogrodniec 4,00 km.  
pow. Gołonóg-Ząbkowice-Wysoka-Zawiercie-Włodowice-Kotowice 2,20 km.

Łącznie odcinków miejskich dróg:  
państwowych . . . 18,81 km.  
wojewódzkich . . . 4,11 „  
powiatowych . . . 10,32 „  
Razem . . . 33,24 km.

W końcu roku 1922 sejmik zajął się drógami powiatowymi, a dział drogowy sejmiku zaprojektował i podjął lub podjął w roku bieżącym budowę następujących dróg gminnych:

Dańdówka-Niemce (rozpoczęta) 6,90 km.  
Niemce-Granica (rozpoczęta) 3,14 „  
Zawiercie-Włodowice (rozpoczęta) 6,30 „  
Dąbrowa-Zawiercie (Gołonóg-Wysoka-Ciągowice) 13,00 „  
Dąbrowa-Ożarówiec 11,50 „  
Włodowice-Kotowice 4,70 „  
Razem 45,54 km.

W roku zeszłym doprowadzono drogę Dańdówka-Niemce do

takiego stanu, że w czerwcu t.b. umożliwione zostanie otwarcie ruchu na drodze Dańdówka-Niemce.

W roku bieżącym przewiduje się budowa dróg bitych Zawiercie-Włodowice, Dąbrowa-Ożarówiec i Niemce-Granica.

Na konserwację dróg postanowiono w roku bieżącym sprowadzić do odbudowy nawierzchni twardsze gatunki kamienia: porfir, melafir, kwarcyt i bazalt, również kostkę granitową i bazaltową. Do tegorocznych zapotrzebowań ustalono: ogólna teoretyczna nawierzchnia 209 klm, dróg bitych stanowi 209000 × 0,15 × 4,5 = 141975 metrów sześciennych masy kamiennej czyli 283950 ton czyli 28395 wagonów dziesięcitonowych. Aby drogi odpowiadały swemu przeznaczeniu należy ich nawierzchnię 15 centymetrową odbudowywać całkowicie co 5 — 10 lat. W tym celu otrzymano teoretyczny preliminarz 24,560 × 49,120 ton, więc 4912 wagonów dziesięcitonowych, co stanowi 123 pociągi twardej gatunków kamienia, sprowadzonego z poza powiatu (kolejami), na samą tylko konserwację nawierzchni. Sejmik będziniski preliminarz ogółem w roku bieżącym nawierzchni 24,560 m<sup>3</sup> dla 17,3 %, wszystkich dróg, stanowi to 36,2 km. całkowicie odbudowanych wobec ogólnej długości 209 km. dróg bitych, powierzonych gospodarce sejmikowej.

Dla dosadnej ilustracji wysiłków, czynionych przez sejmik będziniski, a zmierzających do poprawy istniejącej sieci dróg bitych i do ich powiększenia służy budżet sejmiku na rok 1923. Budżet ten przewiduje:

**Na konserwację dróg.**  
państwowych . . . 335.125.000  
wojewódzkich . . . 483.625.000  
powiatowych . . . 519.750.000  
Zapomóg gminom na konserw. dróg gminnych . . . 203.000.000  
Razem . . . 1.541.500.000

**Na budowę dróg.**  
Na budowę dróg sejmikowych . . . 1.057.000.000  
Zapomóg gminom na budowę dróg gminnych . . . 220.000.000  
Razem . . . 1.277.000.000

Zestawienie. Ogółem preliminarz się:  
Na konserwację dróg . . . 1.541.500.000 mk.  
Na budowę dróg . . . 1.277.000.000 „  
Łącznie na drogi 2 818.500.000 mk.

**H. C.**

## Drogi w powiecie będzinim.

(Komunikat prasowy sejmiku będziniego.)

Będzin, 26 marca.

Wydział powiatowy sejmiku będziniego zarządza, wszystkimi drogami bitymi na terenie związku komunalnego powiatowego będziniego, a więc całego powiatu z wyjątkiem dróg położonych w granicach miast wydzielonych: Będzina, Dąbrowy Górnej, Sosnowca i Zawiercia.

Ostatnie dane, dotyczące obszaru i liczby ludności, są następujące: (w-g. ostatniego spisu ludności 1921 roku.)

Nazwa	Liczba mieszkańców	Obszar w km <sup>2</sup>
Związek komunalny pow. będziniego łącznie	386.419	1443,5

z miastem Czeladzią	203.295	1371,6
Sosnowiec	86.698	35,4
Dąbrowa Górna	39.661	8,3
Zawiercie	28.750	14,9
Będzin	28.015	13,3
Ogółem w pow.	386.419	1443,5

czyli 267,8 mieszkańców na 1 kilometr kwadratowy.

Na terenie zw. komunalnego znajduje się następująca ilość dróg publicznych:

państwowych (tylko bite)	51,40 km.
wojewódzkich	90,20 „
powiatowych	67,40 „
gminnych a ważniejszych (różne)	405,00 „
927,25 km. b. wioskowych (tylko gruntowe)	522,25 „
Razem	1136,25 km.

z tego dróg bitych 219,00 km. gruntowych 917,25 „

Sejmik będziniski bezpośrednio zarządza drogami powiatowymi, wojewódzkimi i drogami pań-

\* Tu zaznaczyć musimy, że przed wojną powiat będziniski liczył około 700 tys. ludności. Gwałtowne zmniejszenie się tej liczby przypisać należy nie wojnie, lecz nadzwyczajnej niedokładności ostatniego spisu, który np. w Sosnowcu, nie objął nie tylko wszystkich domów, lecz nawet całych ulic. Red.

## WALKA O MILJONY.

255.

Pozostało mi jedynie tamanie w łokciach, ciężkość w głowie i głuchy gniew w głębi duszy, nie przeciw sobie samemu, jako głównemu sprawcy całego tego nieszczęścia, lecz przeciw swemu przełożonemu, a głównie przeciw swej żonie.

— Ech! bierz lieho zresztą! — wymruknął, jak gdyby łudząc samego siebie. — Znam dobrze moje rzemiosło, to i długo bez roboty nie pozostanę.

Wstał kolejno do kilku warsztatów introligatorskich w okręgu Saint-Germain. Nieszczęściem liczba robotników była w komplecie. Nie potrzebował nikogo. Zwrócił się więc na ulicę de Fleurus, coraz mocniej rozwścieczony na Wiktorynę, której przypisywał obecną utratę miejsca.

— Wrócił do siebie na ulicę Sekwany.

— Dobrze... Teraz zawieszysz mnie na ulicę de Geindre pod nr. 39-ty. Zaczekasz o kilkadziesiąt kroków dalej. Spiesz... w drogę!

Scott, wysiadłszy do powozu zapuścił stopy starannie.

Skoro tylko powóz wyruszył z miejsca, dobył z siedzenia podarte łatanie ubranie, w jakim przedstawili się go czytelnikom w szynku przy ulicy Kellera i zmienił obecny swój ubiór na te łachmany.

Powóz zatrzymał się naprzeciw wskazanego numeru i wysiadł zeń znany nam filantrop Cordier.

Podczas gdy wóznica oddał się według rozkazu, mężczyzna ów w fatalnym paltocie przechodził przez ciemny i wązki korytarz w starym domu, zapytując odzwierne.

— Nikt do mnie tu nie przychodzi?

— Nikt, panie Cordier,

— To dziwna! — Wprawdzie od 5 dni jakim się tu wprowadziłem, nie zdążyłem jeszcze porzucić mego nowego adresu wielu znajomym. Gdyby więc ktoś pytał się o mnie, wskaż mu pani moje mieszkanie.

— Dobrze panie.

— Ach! otóż byłbym zapominał. Kupiłem coś na sukienkę dla waszej córeczki. Będę kontent jeżeli matą zadowolnić to potrafi.

Tu ów mniemany Cordier wyjął z kieszeni pakiecik, podając go odzwiernej.

— Ach! jak pan jesteś dobrym! — zawołała z uciechą kobieta. — Dziękuję... z całego serca dziękuję!

— Nie ma za co... drobnostka! — odrzekł filantrop wchodząc na schody.

Zatrzymawszy się na piątym piętrze, otworzył drzwi facjaty, nader ubogo umeblowanej. Stało tam łóżko żelazne, stół i dwa krzesła, oraz mała szafka w ro-

dzaju biblioteczki, napełniona starymi książkami.

Pozostawiwszy Willa Scotta na jego poddaszu, wrócił na ulicę de Fleurus, gdzie stary galganiarz, Piotr Beraud, doprowadził do krzesła omdlejącą Wiktorynę.

Oslabienie jej krótko trwało. Wróciwszy do przytomności, otwarta oczy, zasnuté łzami.

— Lecz moja córko... — zapytał Piotr — co się u was tu dzieje. Jakies nieporozumienia... źle jest jak widzę.

— O! tak, mój wuju... bardzo źle! — odpowiedziała kwiaciarka ze łkaniem. — Eugenjusz nie wrócił dziś na noc do domu...

— Nie wrócił?... co ty mówisz? — zawołał z gniewem galganiarz — Miałoby już wdawać się w jakieś uboczne miłostki?

D. c. j.

zawca nieruchomości, przeto, o ile się zdaje zapowiedź przedstawień cyrkowych jest przedwcześnie, gdyż przedstawiciel dyrekcji cyrku dotychczas od 14-hr. Renard pozwolenia na zajęcie audyunku nie otrzymał.

**Czuły kochanek.** Niejaka Wyczynska, zamieszkała na Warpiu, doniosła policja, iż robotnik Omasta pobił tak dotkliwie córkę jej, z którą utrzymywał stosunek miłosny, że nastąpiło poronienie, zagrażające życiu pobitej. Sprawę skierowano do sędziego śledczego.

**Napad bandycki.** Na handlarza trzodą chlewną, Meszera napadł obok kopalni Grodziec jakiś drab, który zrabował mu 2 miliony mk. i zbiegł. Zarządzo-ny pościg pozostał bez wyników.

**Pijaństwo kwitnie.** W ciągu dwóch tygodni policja sosnowiecka pociągająca do odpowiedzialności sądowej przeszło 150 górnoślązaków za pijaństwo i urządzanie awantur w stanie nietrzeźwym.

**Amatorzy drobiu.** Od dłuższego czasu zorganizowana banda złodziei uprawiała stałą kradzież drobiu i mimo wysiłków policji celem wykrycia sprawców, proceder ten przed dłuższy czas uchodził im bezkarnie. Jako bazę operacyjną wybrali sobie złodzieje przedmieście Sosnowca i Sielec. Dopiero onegdaj udało się policji państwowej wpaść na trop tej bandy i w chwili, kiedy powracała „z pracy“ z poważnym łupem kilkunastu sztuk gęsi, kur, indyków itd., przodownik Zychla i posterunkowy Duszyński przytrzymali tych osobników w liczbie pięciu. Nazwiska amatorów, którymi zajęł się sędzia śledczy, są: Franciszek Borowski, Franciszek Merta, Antoni i Walenty Głębowski i Stanisław Kocot.

**Przebił go nożem.** Wczoraj z niewiadomych przyczyn napadł na nadkonduktora stacji Sosnowiec, Andrzeja Teogenowa Czesław Świątek, liczący lat 19 i zranił go ciężko w bok nożem. W groźnym stanie przewieziono Teogenowa do szpitala, nieletnim zaś bandytą zajmie się sąd.

## Z teatru.

**Dziś Będzin.** Graną będzie 3-aktowa sztuka Wł. Perzyńskiego „Aszantka“. Będzie to ostatnie przedstawienie przedświęteczne i zarazem ostatni pożegnalny występ Cieszkowskiej. Początek o godzinie 8 wieczorem.

**Dziś Antoni Fertner** ulubieniec publiczności król prawdziwego humoru, na wczorajszym przedstawieniu wstępnym bojem zdobył sobie publiczność, którą przy wyprzedanej widowni darzyła huraganem okłasków świętego gościa, wybuchając co chwila kaskadami śmiechu. Dziś będzie miała sposobność podziwiać go w jego popisowej roli Fougierola w sztuce „Raj zamknięty“. Świetnemu artyście dzielnie sekundują Czesława i Jerzy Siekierzyński, Hilda Skrzydłowska i inni. Sprzedaż biletów idzie rażno.

**Jutro Fertner.** Znakomity artysta ukazuje się poraz trzeci i ostatni na naszej scenie. Dyrekcja udało się pozyskać świetnego gościa jeszcze na jeden wieczór, gdyż nie wszyscy mieli sposobność dostania biletu na pierwszy występ tego ulubieńca publiczności. To też zapowiedź trzeciego występu na jutrzejszym śródowym wieczorze, została przez naszą publiczność przyjęta nader życzliwie. A więc jutro Fertner ukazuje się w „Cierpkim owocu“, poraz trzeci i ostatni zegnając za razem publiczność. Będzie to ostatnie przedstawienie przed świętami poczym podwoje teatru otworzą się dopiero w pierwszy dzień świąt. Radzimy bilety na-

bywać wcześniej, bo może znów zabraknąć.

## Koncert szkoły powszechnej.

Onegdaj w sali gimn. im. Stanisza odbył się koncert 7-klasowej szkoły powszechnej im. A. Mickiewicza, której kierownikiem jest p. Barański. Naprawdę miłą niespodzianką był chór działowy szkolnej, której wykonanie stonunkowo trudnych utworów St. Moniuszki, Kurpińskiego i Zukowskiego wprowadziło słuchaczy w szczerzy zachwyty. A już poprostu podziw wywołał duet, śpiewany przez uczennice Krawczyńską i Liszkównę. Gorącymi też okłaskami darzono dzielnego kierownika chóru p. K. Królikowskiego, który poza tym otrzymał publiczne podziękowanie ze strony obecnego na sali p. inspektora szkolnego.

Całość koncertu dopełniły deklamacje, z których wyróżniła się deklamacja „Do pieśni“, wypowiedziana przez ucznia Kunerta, oraz szereg z wdziękiem i werwą wygłoszonych innych wierszyków przez małoletnia, zaledwie odrośle od ziemi. Fantazja sceniczna p. t. „Powitanie wiosny“ wiele straciła z powodu braku efektów świetlnych. Ponieważ jednak inicjatorzy koncertu mają zamiar powtórzyć go w naszym teatrze, gdzie efektów takich nie braknie, przeto i ta część koncertu przy powtórzeniu stanie się miłą atrakcją w tym naprawdę pięknym przedstawieniu.

Dochód z koncertu przeznaczony jest na pomoce szkolne dla szkoły im. A. Mickiewicza.

## Ofiary.

Komitet Likwidacyjny II-go Tow. Pożycz.-Czczęd. w Sosnowcu w myśl protokołu ogólnego zebrania z r. 1921 składa na rzecz inwalidów wojennych mk. 36,215.

## Skrzynka do listów.

Do Redakcji „Iskry“ w Sosnowcu.

W dzisiejszych czasach, kiedy całe społeczeństwo i rząd wypowiedziały walkę paskarstwu i wszelkiego rodzaju nadużyciom drożdżnianym, prosiłbym o poinformowanie mnie, czy istnieje, jakakolwiek taksa za pomoc lekarską, dotychczas bowiem każdy z pp. lekarzy bierze podług własnego widzimisię. Ja, naprzykład za wezwanie lekarza do stwierdzenia udanej choroby u jednej z kobiet zapłaciłem mu aż 500 tys. marek, co wydaje mi się stanowczo za wygórowane. Możeby odnośne władze zechciały w tej sprawie udzielić stosownych wyjaśnień.

Z poważaniem  
Roman Żelawski.  
Dąbrowa, 20 marca.

## Z kraju.

**Wykrycie spisku komunistycznego.** W tych dniach rozpatrywana była przez sąd w Łęczycy sprawa komunistów, którzy zorganizowali w tym mieście komunistyczną partję robotniczą Polski. Otrzymawszy informacje o powyższej organizacji, władze bezpieczeństwa publicznego stwierdziły, iż informacje te są prawdziwe i przeprowadziły rewizję w lokalu związku robotników nielachowych. W lokalu ujawniono plakaty, broszury i odezwy komunistyczne, nawołujące do antypaństwowej działalności. Znaleziono w wielu egzemplarzach interpelacje sejmowe pośta Łań-

cuckiego. Policja dokonała również rewizji w mieszkaniu niejakiego czł. Kaczmarczyka, który w tym czasie odsiadywał więzienie. Badany Kaczmarczyk zeznał, że istniejący w Łęczycy klasowy zw. rob. nielachowych od dłuższego czasu uprawiał działalność antypaństwową, szerząc wśród klasy robotniczej dążenia i zapatrywania komunistyczne. Posażeni w czasie sprawy do winy się nie przyznali. Sąd po naradzie skazał go pozbawieniu praw Szymona Wawrzyniaka i Franciszka Kujawę na 4 lata ciężkiego więzienia, Jakutowicza i Wawrzyniaka na 3 lata, Cholewińskiego, Łukaszewicza, Redlickiego i Raskiego na 2 lata.

Innych sąd uniewinnił.

**Uchwalenie podatku mieszkaniowego.** Na posiedzeniu rady miejskiej w Warszawie uchwalono podatek mieszkaniowy, w wysokości 40-krotnej wartości komornego ustawowego dla mieszkań i 60 krotnej dla lokali handlowych, oraz specjalną danię szkolną, w wysokości 50 proc. podatku mieszkaniowego; ustalono, że warsztaty w małych lokalach, w których pracuje sam właściciel, będą uważane za mieszkania.

**Zjazd techników.** W tych dniach odbył się w Radomiu ogólny zjazd techników z całego województwa kieleckiego; na zjeździe tym w którym uczestni-

czyły wszystkie prawie wybitniejsze siły techniczne, pracujące na terenie województwa, po ożywionej dyskusji, prowadzonej na bardzo wysokim poziomie, przyjęto między innymi następujące ważne wnioski: inż. Pisarskiego — w sprawie obrony gazowej i instytutu gazowego; wniosek żąda, by delegacja stała zebrała wszystkie materiały, dotyczące tej sprawy, i złożyła je sejmowi do natychmiastowego rozpatrzenia; sprawa obrony gazowej, tak niezmiernie ważna dla sprawności bojowej naszej armji, winna być opartą na stałych podstawach prawnych i finansowych. Inż. Kozłowski wnioskuję, aby wydział pośrednictwa pracy przy stow. techników w Warszawie zawiadomiał wszystkie prowincjonalne stowarzyszenia techniczne o wakujących posadach. Inżynier Rogowski podniósł sprawę inżynierów i techników, którzy, powracając z Bolszewji, zmuszeni byli pozostawić tam swe dyplomy i dokumenty osobiste, stwierdzające ich prawa; dowody te trzeba uważać przeważnie za zniszczone i zagubione podczas zawieruchy rewolucyjnej, należy więc koniecznie uregulować prawną sytuację poszkodowanych i wypracować warunki, na mocy których osobom interesowanym mogą być przywrócone utracone przez nich tytuły i przywileje naukowe.

## Rząd ma sprowadzać z zagranicy artykuły pierwszej potrzeby.

Niekrepowany pasek doprowadził do tego, że mąka amerykańska jest o 6 do 7 proc. tańsza od krajowej; tańsze jest też bydło rumuńskie.

W tym stanie rzeczy rząd zamierza sprowadzać z zagranicy różne artykuły pierwszej potrzeby, by

w ten sposób wyrzucić nacisk na rynek.

Rzecz prosta, organizacja zakupów powierzona być winna centralom kooperatyw, gdyż dokonywanie zakupów przez organy rządowe doprowadziłoby do powtórzenia P.U.Z.A.P.P.-u.

## Ostatnie telegramy.

(Przez telefon).

**Ks. arcybiskup Cieplak skazany na śmierć,**

Moskwa, 26 marca.

W nocy z 25 na 26 b. m. o godz. 1 w nocy trybunał sowiecki wydał wyrok w sprawie ks. arcyb. Cieplaka i księży katolickich, oskarżonych za opór władzy sowieckiej.

Ks. arcyb. Cieplak i ks. prałat Butkiewicz zostali skazani na śmierć przez rozstrzelanie. Księża Ejsmont, Juniewicz, Hryczko i Chłodnicki zostali skazani na 10 letnie więzienie, inni na 3 letnie więzienie.

Wyrok śmierci wykonany był ma po 72 godzinach od ogłoszenia.

Warszawa, 26 marca.

Wiadomość o wyroku śmierci na arcyb. Cieplaka i prałata Butkiewicza wywołała w mieście olbrzymie wrażenie. Minister spraw zagranicznych natychmiast zareagował na te informacje w ten sposób, że poseł sowiecki w Warszawie Oboleński został wezwany do premiera Sikorskiego, który z nim odbył dłuższą konferencję. General Sikorski oświadczył Oboleńskiemu, że akt zbrodni na osobach biskupa Cieplaka i prałata Butkiewicza spadnie na rząd rosyjski, i że to jest nie tylko przekroczenie Polski, ale całego cywilizowanego świata.

Odpowiedź pośta sowieckiego była bardzo wykrętna, dał w niej jednak do zrozumienia, że wykonanie wyroków śmierci może być wstrzymane, robiąc przy tym aluzję o możliwości wymiany skazanych księży na więzionych w Polsce komunistów.

## Włec polski w Gdańsku.

Gdańsk, 26 marca.

W niedzielę w stoczni gdańskiej odbył się kilkutysięczny wiec polski w sprawie polityki senatu gdańskiego w stosunku do Polski. Przemawiali: poseł na sejm gdański dr. Kubacz, rektor szkoły Leszczyński. Uchwalono następującą rezolucję:

Gdańszczanie polacy stwierdzają, że polityka senatu gdańskiego przynosi największą szkodę rokwitowi wolnego miasta. Protestujemy energicznie przeciwko dotychczasowej polityce jak również przeciwko pogwałceniu praw narodowych, zagwarantowanych traktatami wersalskim i konstytucją wolnego miasta. Solidaryzujemy się ze stanowiskiem frakcji polskiej w sejmie wolnego miasta zajęтым na ostatnim posiedzeniu sejm. Domagamy się do wytrwania na nim.

Druga rezolucja głosi: Wobec ciężkiej walki o nasze prawa narzuconej nam przez senat gdański i większość niemiecką sejm, gdańszczanie polacy zebrani na wiecu wzywają, społeczeństwo polskie na terytorjum wolnego miasta do zorganizowania się w gminie polskiej, gdyż tylko polskimi siłami prawa nasze zdołamy wywalczyć.

## Nowe ministerjum.

Warszawa, 26 marca.

Na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów uchwalony został projekt utworzenia nowego ministerjum do spraw reformy rolnej, które zostanie utworzone z obecnego głównego urzędu ziemskiego.

Równocześnie na tym samym

posiedzeniu zapadła uchwała o utworzeniu nadzwyczajnego komisarjatu dla spraw oszczędności skarbowych.

## Sytuacja w Niemczech.

Berlin, 25 marca.

Kancelarz rzeszy niemieckiej Cuno powrócił z Monachjum do Berlina, lecz wyczerpany podróżą położył się do łóżka. Charakterystycznym jest, że mimo choroby zdążył przyjąć na posłuchaniu przywódcę nacjonalistów Stresemana.

## Przed przewrotem w Bawarii.

Monachjum, 26 marca.

Sytuacja polityczna w Bawarii jest w dalszym ciągu bardzo krytyczna. Nacjonaści bawarscy działają w ścisłym porozumieniu z b. następcą tronu ks. Ruprecht-m. Według powszechnego przekonania w razie czynnego ich wystąpienia rząd bawarski nie będzie im stawiał oporu.

## Walki uliczne w Dreźnie.

Drezno, 26 marca.

Na ulicach miasta doszło dziś do krwawych walk pomiędzy komunistami a bojówkami narodowych socjalistów. Należy się spodziewać nowego zamachu komunistycznego w kierunku utworzenia saksońskiej republiki rad robotniczych.

## 6-ta loterja państwowa, 5-ta klasa, 15-ty dzień ciągnięcia.

Warszawa, 26 marca.

Wygrana 500 000 mk. pada na nr. 6242, 80 000 mk. na nr. 46399, 50.000 mk. na nr. 5841.

## Giełda.

GIEŁDA SOSNOWIECKA.

Sosnowiec, 26 marca.

Dolary — — 42.240  
Franki szwa.c. — 7920  
Franki franc. — 2810  
Funtyszterl. — 200.600  
Marki niem. — 1.80  
Korony czeskie — 1270  
„ austr.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 26 marca.

Dolary — — 43000  
Franki franc. — 2815  
Funtyszterl. — 199.000  
Marki niem. — 2.07  
Korony czeskie — —  
„ austrjacz — 62½

GIEŁDA GDANSKA.

Gdańsk, 26 marca.

Marki pols. — 50.  
Dolary — 21.000.

GIEŁDA BERLINSKA.

Berlin, 26 marca.

Marki polskie 49.  
Dolary — 20.900.

Okazyjnie do sprzedania FUTRO ELKI z karakułowym kołnierzem. Wiadomość „Iskra“ Dąbrowa.

2336-1

Spróbujcie nowy wysmienity gatunek herbaty Nr. 50. firmy 1408  
„CEYLON“

SANATORJUM  
i Zakład wodoleczniczy  
D-ra KUPCZYKA  
KRAKOW, Szujskiego 11.  
Telefon 1295.  
Choroby nerwowe  
i wewnętrzne. 1046

## W BIEŻĄCYM TYGODNIU

-2

nadejdą dalsze

# 3 WAGONY CUKRU

kryształu dla ludności Zagłębia. Sprzedaż hurtowa na worki. Zamówienia kupców, hut, kopalń, kooperatyw i związków już przyjmujemy.

# PIAST-Będzin.

## NASZE SPRAWY.

# ŚLĄZACY.

Sosnowiec, 25 marca.

Z przykrością dotykam sprawę, która wcześniej czy później musi być poruszona, a według mnie — im wcześniej, tym lepiej.

Chodzi mi mianowicie o zachowanie się Ślązaków na naszym gruncie.

Pamiętamy dobrze wszyscy, ile entuzjazmu i zaparcia się lud Śląski wydożył z siebie podczas krwawych powstań o swoją niezależność, ile mocy w czasie przygotowań do plebiscytu, a najgłębiej nas poruszyło to żywiołowe wprost pragnienie zapoznania się z Polską. Nieprzerwanym sznurem i miesiącami całymi ciągnęły pielgrzymki na Jasną Górę do stóp Królowej Korony Polskiej.

Kraków — ten relikwiarz przeszłości polskiej, roił się od wycieczek Śląskich, a wszystko to do łez wzruszało swymi zachwyta- mi i wprost nabożeństwem dla drogiej pamiętek. Sam też osobiście prowadząc niejedną taką wycieczkę do Krakowa, a najpierwszą Śląską do Warszawy za czasów Paderewskiego, doznawałem wrażenia, iż rzeczy, które znałem na pamięć, w otoczeniu Ślązaków, dzięki ich entuzjazmowi, oglądałem poraz pierwszy w życiu.

Przebywając zresztą na Śląsku kilka tygodni przed plebiscytem dla pomocy w przygotowaniu doniosłego dla nas rozstrzygnięcia, nauczyłem się ten lud prosty a szczerzy szanować i kochać.

Czytając w ich uczuciach i myślach, widziałem pod skorupą brutalnego pruskiego wychowania, od wieków kilku bezwzględnie narzucanego, serca gorące, gościnność nadzwyczajną, wdzięczność głęboką za pracę dla nich i kult poszanowania dla starszych i tych szczególnie, od których czegoś o Polsce dowiedzieć się mogli.

Wierzę, że pod rządami polskimi, o ile te oczywiście będą mądre a celowe, prędko Śląsk pozbędzie się cech powierzchownego spruszczenia, które niestety przejawia się w zetknięciu ze Śląskiem.

Wierzę, iż ten lud ogromnej pracy, teżyżny w walce o swoje własności polskie i przywiązania do swej Staropolski jest i będzie bezcennym dla Polski nabytkiem, lecz czuwać nad nim trzeba nieustannie, a wiele pracy poświęcić, by cnoty w nim rozwinąć, a z przywar i naleciałości pruskich oczyścić.

Tymbardziej o tym nie możemy zapominać, że szmat ziemi Śląskiej z setkami tysięcy ludu

śląskiego został po pruskiej stronie, w prześladowaniu jeszcze okrutniejszym i w dążeniu do wynarodowienia przez Prusaków jak najbrutalniejszym.

Dla powyższych względów też podnoszę tu niepokojące wprost objawy zachowania się Ślązaków u nas w naszych miastach i miasteczkach, a nawet po wsiach.

Co dzień zalewani jesteśmy przez fale Ślązaków, a wszystko to spieszny po zakupy prowiantów żywnościowych, po odzież, obu- wie i t. d. i ludność nasza zawsze z pobłażliwością na to patrzy, choć sama przy tym nowym a dumnym nabywcy cierpi.

Rozumiemy, że Polska Śląsk żywić i odziewać musi i że ją stać na to. Lecz to, na co oczy nasze patrzą nasuwa wiele smutnych refleksji.

Przedewszystkim nabieramy przeświadczenia, że nas tu odwiedzają stale jedni i ci sami i że jest to wprost zorganizowany przy pomocy i pod patronatem naszych mniejszości, tak zwany „szmugiel“ do Prus, Czechosłowacji i gdzie się da żywności naszej, a tym samym odzieranie Zagłębia z produktów żywnościowych.

Lecz pomijając już tę sprawę, którą raczej władze odpowiednie winny się zaopiekować, trudno przemilczać zachowanie się u nas Ślązaków.

W jednym z ostatnich tygodni trzech ludzi ze Śląska zapilo się tutaj na śmierć, a dziesiątki codzień spotykamy na ulicach Sosnowca i innych miejscowości w stanie niepoczytającym. Spotyka się pijane kobiety, a nawet dzieci.

Widzi się pijących na ulicy, a przy tym wszystkim musimy patrzeć na różne bezceństwa i rozbestwienie.

Przecież doszło do tego, że trudno kobiecie samej znaleźć się na ulicy bez narażenia się na grube przykrości.

Przed kilkoma naprzykład dniami w biały dzień chwycono na ulicy młodą kobietę i przemocą nalano jej do ust wódki i dopiero wdanie się licznych przechodniów uratowało ją od dalszych brutalstw ze strony młokosów Śląskich.

Pijaństwo to Ślązaków na naszych ulicach staje się wstrętnym i doprawdy mimowoli przychodzi na myśl wprost jakaś prowokacyjna robota, jakby chęć dyskredytowania wzajemnych stosunków.

Trzeba więc za wszelką cenę z naszej strony ukrocić sprzedaż wódki, a już w każdym razie mieć baczną oko na źródła jej

sprzedaży, a powtóre należy zwrócić uwagę działaczy społecznych Śląskich, aby wpływali na lud i większym otoczyli go staraniem, bo obecne zachowywanie się Ślązaków u nas może jeno zaognić stosunki wzajemne, a przecież nam wszystkim chodzi o to, by były jaknajlepsze, a raczej wzorowe.

Pamiętajmy, raz jeszcze powtarzam, że setki tysięcy ludu Śląskiego zostały w pruskich łapach, i że Prusakom zależy na tym, byśmy ze Ślązakami nie mogli się żyć i porozumieć.

Niech więc, kto może i powinien, dąży do naprawy stanu obecnego.

St. P.

## Z posiedzenia komisji do walki z alkoholizmem.

Będzin, 26 marca.

Onegdaj odbyło się posiedzenie komisji do walki z alkoholizmem w starostwie będzińskim.

Na posiedzeniu tym wniesiona została przez dra Rydera interpelacja, jak się przedstawia sprawa redukcji miejsc detalicznej sprzedaży wódki, tymbardziej, że termin ostatecznej likwidacji zredukowanych szynków upłynął z dniem 31 grudnia 1922 r.

Przewodniczący p. M. Bielawka udzielił zebranych wyczerpujących informacji, że sprawa ta została w całej rozciągłości przeprowadzona i że starostwu są znane fakty zamknięcia tego rodzaju przedsiębiorstw, szczegółowego jednak wykazu przedstawić nie może, brak jest bowiem na posiedzeniu przedstawicieli izby skarbowej, którzy przeprowadzali tę redukcję.

Następnie przystąpiono do porządku obrad.

Przewodniczący p. Bielawka przeczytał zebranych reskrypt województwa kieleckiego co do ustawy o ograniczeniu sprzedaży napojów alkoholowych. Na tym ile rozwinęła się szeroka dyskusja, która doprowadziła do stwierdzenia, że powiat będziński pod względem ograniczenia sprzedaży napojów alkoholowych i szerzenia się pijaństwa nie znajduje się w szczęśliwych warunkach, pijaństwo bowiem kwitnie u nas w całej pełni, a ustawa o ograniczeniu sprzedaży napojów alkoholowych nie wszędzie, mimo wysiłków poszczególnych organów, należyście jest przestrzegana.

Zdaniem komisji, zjawiskiem daleko gorszym i zgubniejszym jest potajemny wyszynk rozmaitych spirytualji po miastach i wsiach.

Wyłączną przyczynę tego zjawiska upatruje komisja w ograniczeniach, wprowadzonych przez ustawę, które w rezultacie spowodowały niepożądany rozkwit potajemnego wyszynku. Według zapatrywań komisji, całkowite opanowanie sytuacji pod tym względem jest prawie niemożliwe, ze względu na trudności, połączone z wykrywaniem tajnych wyszynków i niskie kary, które spotykają przestępców, oraz brak zrozumienia i pomocy w walce powyższej ze strony samego społeczeństwa.

Komisja uważa, że dla skutecznego zwalczania potajemnego wyszynku należy wobec winnych stosować najsurowsze kary i rozszerzyć odpowiedzialność za tajny wyszynk na właścicieli domów, stróżów i t. d. Co się zaś tyczy kar za nie poszanowanie ustawy, to powinno się zastosować takie kary, jak: pozbawienie wolności, bezwzględne odbieranie koncesji i wprowadzenie ograniczeń sprzedaży raczej co 1 i 15 każdego miesiąca, jako w dniu wypłaty, a nie w niedziele i święta.

W końcu posiedzenia komisja do walki z alkoholizmem rozpatrywała wniesione prośby poszczególnych osób o udzielenie koncesji na sprzedaż napojów alkoholowych.

## Kronika. Kalendarzyk.

27 Wtorek  
Dziś Wiel. Jana D.  
Jutro Wiel. Jana K.  
Wsch. słońca 6 00  
Zach. „ 6,17

Kino „Zacisze“ Kino „Zacisze“

Dziś i dni następne

### Pożoga święta

dramat w sześciu aktach.

W roli głównej Conrad Veidt.

Reżyserja URBANA GAD'A.

Nabożeństwo. Staraniem gro- na Polek w Pogoni odbędzie się w środę dnia 28 b. m. o godz. 8 rano w kościele parafjalnym w Pogoni nabożeństwo na intencję uwieczonych księży z ks. Arcybiskupem Cieplakiem na czele.

Osobiste. W dniu wczoraj- szym rozpoczął dwumiesięczny wypoczynkowy urlop, wojewoda kielecki p. Pękostawski. Wedle krążących pogłosek z urlopu tego p. Pękostawski na zajmowane stanowisko więcej nie powróci.

— Dyrektor departamentu ad- ministracyjnego województwa kie-

Z t-wa „Piast“. Po mieście kursują pogłoski, iż dotychczas nie została zatwierdzona sprzedaż hurtowni Będzińskiej towarzystwu akc. „Piast“, gdyż transakcja ta sprzeciwia się przepisom o współdzielnictwach. Zapewne w związku z tym skupowane są przez pewne jednostki akcje „Piasta“, które chciałyby z powrotem powołać do życia hurtownię na zasadach współdzielnictwa, zwracając wyłożoną przez właścicieli firmy „Piasta“ gotówkę w tej walucie, w jakiej ją otrzymał, tj. w akcjach „Piasta“.

O kontrolę dzieci. W przy- tułku dla dzieci w Niegowonicach znajduje się 52 dzieci, pochodzących jakoby z Dąbrowy.

Ponieważ na utrzymanie tych sierot magistrat daje prawie 2 miliony mk. miesięcznie, zarząd- dzono kontrolę dzieci i okazało się, że większość z nich nie należy do miasta, wobec czego na utrzymanie ich muszą łożyć wła- ściwe gminy.

Historja miliona mk. W Warszawie zdarzył się wypadek, że do banku handlowego pła- niesiono ołbrzymią, jak na nasze stosunki, sumę pieniędzy, której jednakże nikt przyjąć nie chce, w Dąbrowie zaś stało się przeci-wnie, tu bowiem w drodze z- wzajemnego kredytu do banku kredytowego zaginął milion marek i dotychczas, pomimo usi- lnych poszukiwań stron zaintere- sowanych i policji, pieniędzy nie odnaleziono.

Sprawa mniej więcej przedsta- wia się w ten sposób, że kasjer wzajemnego kredytu dał woźne- mu 2 teczki, z których jedna za- wierała 3 milj. mk., druga 2 milj. mk.

Woźny 3 miliony mk. miał odnieść do banku kredytowego, gdzie, jak twierdzi, przez pomył- kę oświadczył, że składa 2 mi- liony mk. i na taką też sumę o-trzymał pokwitowanie; kiedy zas- odniósł i drugą teczkę z 2-ma milionami na pocztę i po powro- cie do biura spostrzeżono pomył- kę, poszukiwania okazały się bezskuteczne. Gdzie zaginął mi- ljon marek dotychczas nie wyś- wietlono.

### Sensacyjne aresztowania.

W ostatnich czasach Dąbrowa ma szczęście do wyławiania z grona jej mieszkańców nietylko różnego rodzaju rzeźmieszków, lecz i rzeźników, piekarzy, którzy z zbyt szybkim tempem chcieli dorabiać się milionów na nędzy ludzkiej.

W ubiegłym tygodniu duże po- ruszenie wywołała wiadomość o aresztowaniu na G. Śląsku jed- nego z kupców dąbrowskich, os- skarżonego nietylko o przemycanie do kraju zakazanych specy- fików, lecz i o puszczanie w o- bieg fałszywych dolarów. Szczeg- óły w tej sprawie podamy nie- bawem.

### Wiwatowanie.

Rok rocznie na święta Bożego Narodzenia i Wielkanocy mieszkańcy Dąbrowy niepokojeni są detonacjami, któ- rymi górnicy witają dni uroczyste.

Jak obliczył jeden z inżynierów górniczych, wartość zmarnowanych przy wiwatowaniu materiałów wybuchowych, wynosi kilkanaście milionów mk., to też aby nie de- nerwować ludności eksplozjami, i nie marnować bezużytecznie du- żej ilości tak drogiej dziś mate- riałów wybuchowych, w Warsza- wie np. wydano ostre zarządzenie, zabraniające strzelania podczas świąt i pociągania winnych do odpowiedzialności: pożądaną byłoby rzeczą aby i u nas za- kaz podobny wydano. I nie tyl- ko wydano, lecz dopilnowano, by zażak był przestrzegany.

Plotki o cyrku. Na mieście rozlepiono afisze, zapowiadające przyjazd do Sosnowca cyrku. Po- nieważ budynek cyrkowy miało- by prawo odnajdąć tylko t-wo hr. Renard w porozumieniu z dzie-

— Kierownikiem biura prasowego nowego rządu w Kłajpedzie mianowany został znany hakatysta niemiecki były redaktor „Kattowitzer Zeitung”, w okresie plebiscytu, Karol Bonia.

— Do Paryża wyjechał prof. Jan Krassowski, zaproszony przez towarzystwo astronomiczne, celem wygłoszenia odczytu na uroczystym obchodzie ku czci Kopernika w Sorbonie paryskiej.

— Dziennikowi gdańskiemu „Danziger Zeitung”, znanemu z wystąpień antypolskich, rząd polski odebrał debet pocztowy w Polsce.

## Rosja a uznanie granic Polski.

Warszawa, 26 marca.

W związku z wywiadem, udzielonym pewnym organom prasy żydowskiej przez przedstawiciela Rosji sowieckiej w Warszawie Oboleńskiego, ministerjum spraw zagranicznych komunikuje, że twierdzenia, wypowiedziane przez Oboleńskiego, są powtórzeniem treści not skierowanych do konferencji ambasadorów przez komisarzy spraw zagranicznych Rosji i Ukrainy, Cziczerina i Rakowskiego.

Twierdzenia te, jak noty, na których są wzorowane, są zupełnie bezpodstawne i bezprzedmiotowe. Z chwilą bowiem podpisania traktatu ryskiego, republiki sowieckie straciły prawo do zabierania głosu w sprawie ziem, położonych na zachód od granicy polsko-rosyjskiej, i wszelkie ich kroki w tym kierunku muszą być odrzucone, jako niedopuszczalne próby ingerowania w sprawy wewnętrzne polskie.

Sam fakt protestów sowieckich i komentarzy z powodu decyzji konferencji ambasadorów jest niewątpliwie objawem niezadowolenia z tego, że decyzja o granicach wschodnich Polski nie zawiera niczego, co mogłoby być wytyśnione, jako częściowe chociażby uznanie rządów sowieckich przez mocarstwa sprzymierzone. Decyzja ta bowiem jest ostatecznym uznaniem granic Polski, zupełnie niezależnym od stosunków państwowych i politycznych, panujących w Rosji.

## Delegacja polska u papieża.

Warszawa, 26 marca.

Ojciec święty przyjął na audjencji delegację polską na międzynarodowy kongres izb handlowych. Po dobroliwych słowach papieża, na które odpowiedział delegat Sosnowski, ojciec święty zwracając się do delegatów polskich, pożegnał ich słowami: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”, wypowiedzianymi po polsku.

## Pogrzeb arcybiskupa Bilczewskiego.

Lwów, 25 marca.

Pogrzeb ks. arcybiskupa Bilczewskiego był olbrzymią manifestacją żałobną m. Lwowa. Ceremonie pogrzebowe rozpoczęły się o godz. 10 r. nabożeństwem żałobnym według obrządku grecko-katolickiego, które odprawił biskup stanisławowski ks. Chomyszyn w asystencji licznego kleru grecko-katolickiego. Następnie odprawił sumę żałobną ks. kardynał Kakowski. Po nabożeństwie ks. arcybiskup Teodorowicz wygłosił mowę żałobną.

O godz. 13 księża wzięli na ramiona trumnę ze zwłokami i wynieśli ją przed bazylikę. Olbrzymi kondukt żałobny otwierał

szwadron ułanów jazłowieckich z orkiestrą. Dalej postępowały bataliony honorowe 19 i 40 pp. szkoły męskie, żeńskie, stowarzyszenia, korporacje ze sztandarami oraz kler świecki i zakonny. W pogrzebie wzięło udział kilkunastu biskupów z całej Polski.

Wśród wieńców wyróżnił się wieńiec z szarfami o barwach narodowych, na którym widniał napis: „Najlepszym arcypasterzowi i obywatelowi — rząd Rzeczypospolitej”

Zwłoki pochowano na cmentarzu Janowskim.

# PROJEKT USTAWY AMNESTYJNEJ.

Warszawa, 27 marca.

Prezes rady ministrów, jen. Sikorski, wystosował do p. marszałka sejmu pismo treści następującej:

„Uznanie wschodnich granic Rzeczypospolitej przez czynniki międzynarodowe, stanowi historyczne wydarzenie, zamykające ostatni okres odzyskania samostanowienia państwa polskiego. W tej chwili radosnej, gruntującej spokojne współżycie obywateli na kresach Rzeczypospolitej, należy rzucić zasłonę zapomnienia na szereg czynów, których przesłanką był motyw polityczny, religijny, lub narodowościowy.

Rzeczpospolita polska wielkość swą państwową zarówno od zachodu, jak i od wschodu, zbudowała nie na przemocy, lecz na braterskim przycięciu podległych jej ziem i ludów. To też, jak wyrzekł najwyższy naczelnik Kościuszko: „Nie może być żaden naród skłonniejszy do uczynienia dobrze każdemu z obywateli swoich bez różnicy, niż naród polski, kiedy tylko sam swoją wolą czyni pełną władzę”. Uchwała amnestyjna w tej doniosłej chwili jest przeto w duchu najpiękniejszych tradycji narodu i państwa polskiego.

Wychodząc z powyższego założenia oraz powołując się na art. 47 konstytucji, mam zaszczyt przestać w imieniu rządu panu marszałkowi załączony projekt ustawy amnestyjnej, obejmującej przestępstwa, które wypływają wyłącznie lub w przeważnej mierze z pobudek politycznych lub religijnych.

Tekst projektu ustawy brzmi:  
Art. 1. Dla upamiętnienia uznania granic wschodnich Rzeczypospolitej puszcza się w niepamięć i przebacza przestępstwa, należące do właściwości sądów karnych powszechnych lub wojskowych, oraz władz administracyjnych, popełnionych w czasie od 1 listopada 1918 r. do 15 marca 1923 r., a wypływające wyłącznie lub w przeważającej mierze z pobudek politycznych lub religijnych.

Art. 2. Przepis art. 1 nie stosuje się jednak do przestępstw, polegających na umyślnym pozbawieniu życia człowieka, lub na trwałym i ciężkim uszkodzeniu ciała lub zdrowia ludzkiego, na złośliwym uszkodzeniu lub zniszczeniu cudzej własności w większym rozmiarze, ani też następne do przestępstw, zmierzających do obalenia ustroju państwowego lub wywołania przewrotu społecznego, wreszcie do szpiegostwa na rzecz obcego państwa lub wejścia w porozumienie z osobami, działającymi w interesie obcego państwa.

Art. 3. O możliwości zastosowania przepisu art. 1 w odniesieniu do osób, które, przebywając zagranicą, dopuściły się przestępstw wymienionych w art. 1 i do dnia 15 marca 1923 r. nie powróciły w granice Rzeczypospolitej — zadecyduje w każdym konkretnym przypadku rada ministrów.

Art. 4. Kary wymierzone za czyny ulegające amnestji będą umorzone.

Jednocześnie z karą umorzone będą skutki karno-sądowego skazania, tudzież uchylone będzie z mocy samej ustawy pozbawienie

praw (art. 25—30 k.k. z r. 1903). Postępowanie karne z powodu przestępstw, ulegających amnestji nie będzie wdrażane, a wdrożone — będzie umorzone.

Art. 5. Przepisy art. 8, 12, 14 i 15 ustawy z dnia 24 maja 1921 r. (Dz. U. nr. 42, poz. 261) stosując się odpowiednio do przestępstw ulegających amnestji z mocy niniejszej ustawy.

Art. 6. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Art. 7. Wykonanie niniejszej ustawy porucza się ministerjum sprawiedliwości, spraw wojskowych i spraw wewnętrznych.

## Nadesłane.

(Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.)

Umieszczony w „Dzienniku Zagłębia” z dnia 25 marca r. b., a napisany „w imię prawdy i sprawiedliwości”, list p. Judenherca, zaraz na wstępie z tą „prawdą” dosadnie się rozmija, gdyż przeprowadzone przez p. prezydenta dochodzenie bynajmniej nie dało w wyniku potwierdzenia wszystkich wymierzonych przez radnych żydów przeciwko mojej osobie zarzutów, — ustaliło ono li tylko fakt wydania świadectw pewnej kategorii robotników, który ze względu na towarzyszące okoliczności, magistrat skwalifikował jako „uchybiecie”, i to uchylbiecie usprawiedliwione ze względu na robotników bez narażenia interesów ogółu ludności. Natomiast wniosek kombattanta p. Judenherca, radnego Moszkowskiego, tylko przez tych dwóch sui generis „działaczy”, ich dwoma głosami podtrzymywany, zawierał frazes o „potwierdzeniu zarzutów, stawianych kierownikowi M. U. Z.”, frazes niczym nieusprawiedliwiony.

W dalszym ciągu pieni się i rzuca p. Judenherc, i w dalszym ciągu „w imię prawdy i sprawiedliwości”, dla celów swego ciasnego egoizmu i wyłączności rasowej, tę prawdę w najczystszy sposób poniewiera, twierdząc, że obok kilkunastu piekarzy żydów, — świadectwa bez natychmiastowego zbadania otrzymali kelnerzy i masarze, chrześcijanie, co absolutnie nie zgadza się z rzeczywistością.

P. Judenherc twierdzi, że radny Michael wybielił czarne, zapominając o tym, że nie należy innych ludzi swoją własną miarą miernić, że faktem niestety jest, iż wystarczy do czegoś najbielszego dotknąć się brudnymi rękoma, by mniej lub więcej trwały ślad swego brudu na bieli pozostawić. P. Judenherc i jego towarzysze działali w myśl zasady: „calomniez, calomniez, il en retera toujours quelque chose”, co znaczy „spotwarzajcie, spotwarzajcie, zawsze coś z brudu przyłgnie do spotwarzanego”.

Tupeł p. Judenherca sięga tak daleko, że powążył się on w sprawie etyki głos zabierać. Rozprawiać z nim na ten temat równałoby się dyskusji ze ślepym o kolorach. Na tym polemikę w tej sprawie, a zwłaszcza z p. Judenhercem, zakańczam.

Dr. Marjan Stawiński.

Sosnowiec, 26.III 1923 r.

Do Redakcji „Iskry” w Sosnowcu.

Raczy Sz. Redakcja umieścić w swym poczytnym piśmie następujące wyjaśnienie:

Korzystając z mojej nieobecności, osoby prowadzące kampanię przeciw T-wu Hr. Renard w „Il. Dzienniku Zagłębia” włączyły również do walki i mnie. Dla wiadomych bowiem stosunków w T-wie Hr. Renard artykuł w „Il. Dzienniku Zagłębia” z dnia 18 b. m. 1923 r. pod tytułem „Nasze sprawy. T-wa Hr. Renard i aprowizacja robotników” usiłuje postawić w ujemnym świetle Zarząd T-wa Hr. Renard i Dyrektora pana Pirsza. Muszę zatem kategorycznie się zastrzedz przeciwko tego rodzaju anonimowej robocie.

Przyczyny mego ustąpienia z T-wa Hr. Renard są moją sprawą prywatną, zaznaczyć jednak muszę, że mając zamiar pracować samodzielnie ustąpiłem z T-wa Hr. Renard na własne żądanie i stąd też wypływają moje obecne stosunki handlowe z T-wem. Co zaś dotyczy zatargu Dyrektora p. Paulin z Międzyministerjalną komisją i jakobym został przekupiony przez dyrektora p. Pirsza, to o ile mnie jest wiadomem sprawa ta została przedstawiona w „Il. Dzienniku Zagłębia” w sposób niezgodny z prawdą. Protestując zatem przeciwko zniesławianiu mojej osoby w tego rodzaju intrydze dziennikarskiej, oświadczam, że dążyć będę do ujawnienia właściwych sprawców artykułu i pociągnięcia ich do należytej odpowiedzialności.

2425 St. Koralewski.  
Sosnowiec, dn. 23/III 1923 r.

Odpowiedź na potwarz, skierowaną na restaurację A. Pięty na kopalni Kazimierz w Niemcach, umieszczoną w gazecie

„Robotnik” z dnia 17 marca 1923 roku Nr. 74.

Na zasadzie art. 7 ustawy z dnia 23 kwietnia 1920 roku w sprawie sprzedaży i spożycia trunków alkoholowych został wniesiony rekurs w tej sprawie do Starostwa Będzińskiego, z tego powodu, że w proteście, umieszczonym w „Robotniku” przez organizacje robotnicze były podane mylne informacje. Oświadczam, że u mnie robotnicy z kopalni Kazimierz nie upijają się, bo przeważnie są przyjezdni i wracają pociągami do domów; następnie moja restauracja jest dla pp. górników za skromną, oni jeżdżą do Sosnowca i do Katowic.


Zarobków u mnie nie przepijają i w karty nie grywają, a tym samym rodzin nie krzywdzą z powodu istnienia mojej restauracji. Natomiast są w wielu domach bezkoncesyjne wyszynki wódki, w których dzieją się nadużycia, o czym jednak w proteście nie wspominają organizacje robotnicze.

Co się zaś tyczy morderstwa Jakóba Szwaji w roku 1919; to ta informacja też jest podana mylnie, ponieważ restauracja otwiera się o 8-ej godzinie rano, a wypadek miał miejsce między godziną 6—7 rano, więc nie mógł się upić w restauracji mojej.

Robotnik Cebrzyński, który był u mnie w restauracji, nie był pijanym, a śmierć jego nastąpiła z powodu ataku serca. Świadkiem tego wypadku był majster Kubicek.

W końcu skierowany przeciwko mnie zarzut, jakobym sprostował wódkę w baniach i rozlewał u siebie do butelek, jest prawdziwy, dzieje się to bowiem z wiedzą i pod kontrolą urzędnika skarbowego.

2428 A. Pięty.  
Niemce, dn. 24/III 1923 r.



### SAMOCHODY

### OSOBOWE i CIEŻAROWE

Lokomotywy, pługi, rowery i motorki do rowerów dostarcza ze składu

### AUSTRO-DAIMLER S.A.

KRAKÓW, ul. św. Gertrudy 1.2.  
Telefon 3434.

### SALON WYSTAWOWY;

UL. SŁAWKOWSKA 1. 11.

### PRZEDSIĘBIORCA

z prawem prowadzenia roboty potrzebny do eksploatacji kamieniołomów. Wymagane dzienne wydobycie ca. 150 ton kamienia. 2404  
Oferty kierować pod „G.333” do Administracji „ISKRY” w Sosnowcu.

### Perfumy, Śmigusówki, wody kolońskie i kwiatowe, mydło toaletowe oraz różne artykuły kosmetyczne.

Hurtowy skład wyrobów perfumeryjnych i kosmetycznych

### B. SHÖNHOF

Sosnowiec, Niemiecka Nr. 3, oficya 2 piętro (róg ul. Warszawskiej, obok kina „Sfinks”) poleca po cenach fabrycznych. 2210 6

### Przedsiębiorstwo BlacharskoDekarskie

### Adama Hessego

Sosnowiec-Pogoń, ul. Średnia 1. 17.

przyjmuje wszelkie roboty w zakresie blacharstwa wchodzące jako to: krycie dachów wszelkiego rodzaju, reperacja i konserwacja dachów, oraz posiada na składzie wanny, nasiadówki, wianienki dziecięce, wiadra, kosze na węgiel, oliwiarki, bante i t. p. naczynia.

2432 6

# OKAZJA DLA EKSPORTERÓW DRZEWNYCH KOPALNI AKI

**DO SPRZEDANIA** około 800 morgów drzewostanu sosnowego z ziemią lub bez, bardzo dogodnie położonego. Obecnie jest już około 6000 m<sup>3</sup> kopalniaków ściętych, okorowanych i przygotowanych do ładowania. Kupno wprost od właściciela, który **POSIADA PRAWO WYRĘBU**.

Informacji udziela

**POLSKIE TOWARZYSTWO „PRZEMYSŁ DRZEWNY”** Spółka z ogr. odp. **LWOW, POTOCKIEGO 6.**

2408-1

**W wielkim wyborze po niskich cenach!!!**

Poleca: chusteczki do nosa od 1200 mkp. skarpetki od 2200, koszule męskie od 22500, koszule damskie od 22000, staniczki od 5400, kołnierze pikowe od 3000, szelki od 3600, torebki od 6000, portfele od 2000, krawaty od 2000, swetry od 50000 1 t. p.

Można nabyć tylko w magazynie galanteryjnym

2045-13 **M. ZIOMKA**  
Dąbrowa, ul. 3-go Maja 16.

## CUKIERNIA WARSZAWSKA

w Dąbrowie Górniczej, ul. Sobieskiego 15

poleca na święta Wielkanocne wyroby cukiernicze: baby, mazurki, baumkuchenny, ciastka, czekolady w wielkim wyborze, specjalne torty.

Codziennie koncert od godz. 6 do 12 w nocy.

Polecając się Sz. Klienci pozostaje

z poważaniem  
**Piotr Jędrzejkiwicz.**

Stacja klimatyczna Bystra obok Białej (Małopolska)

### „UZDROWISKO” Dr. Marjana Szarewskiego

dla zdrowych i uzdrowieńców. Pensjonat i zakład klimatyczno-leczniczy, trzy wille słoneczne z pomieszczeniem dla 60 osób. Wspaniały widok na Beskidy. Obszerne leżalnie. Fortepian. Biblioteka. Oświetlenie elektryczne. Kuchnia wykwinna i obfita. 2087-2

Ceny umiarkowane.

Stacja kolejowa WILKOWICE-BYSTRĄ.

Telefon międzymiastowy Bystra 5.

Odznaki dla szkół i towarzystw kulturalnych, marki kontrolne, przedmioty reklamowe, niklowanie, miedzianowanie srebrzenie, złocenie, oksydowanie i odnawianie nakrycia stołowego wykonana

FABRYKA  
wyrobów metalowych  
**GOLDBERG I KUCYNSKI**  
Sosnowiec, Przejazd 3.  
vis à vis ekspedycji Towarowej W. W.

## FERROSAN

złożona nalewka żelaza.

Łatwostrawny i przyjemny w smaku preparat, stosowany przy: niedokrwistości, blednicy, wycieńczeniu, rekonwalescencji i t. p.

PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE ZAKŁADY CHEMICZNE

LUDWIK SPIESS i SYN, Sp. Akc. Warszawa.

Żądać we wszystkich aptekach.

### Drobne ogłoszenia.

**Kupno i sprzedaż.**  
150 mk. za wyraz

Sklep z całym urządzeniem i jedynym mieszkaniem do odstąpienia. Wiadomość administracja „Iskra” w Sosnowcu. 2255-2

Garnitur mebli bambusowych wysklepianych do sprzedania—używaue. Wiadomość „Iskra” Będzin. 2411-1

Do sprzedania: szafy dębowe, łóżka, bielizniarki, szafki nocne, kredens, serwantki, komode, stoły rozsuwane, kanape, otomane, krzesła, biurko, e-tazerkę, kwiatniki, maszynę do szycia. Pogoń ul. Nowopogońska 17, Antczak. 2433-2

Kupię sklep kawiarnię z mieszkaniem ewentualnie mieszkanie pokój z kuchnią lub pokój zaraz. Zgłoszenia „Iskra” Sosnowiec pod „Interes”. 2430-2

Sprzedam łóżka i szafę dębową, Maj, Sosnowiec ul. Szenowska Nr 1. 4

Jest do sprzedania bilard piramidkowy, bilki masowe, wiadomość w ekspedycji kopalni „Mortimer”. 2387-5

„Piasta” akcje kupuję. Drukarnia R. Monsiorskiego, Będzin. 5-3

Za akcje „Piasta” płacę najwyższe ceny. Oferty z oznaczeniem ilości posiadanych akcji prosimy składać w „Iskrze” pod „Współdzielczość”. 6-3

Fortepian do sprzedania za 2,000,000 Górny Śląsk, Bytków, ul. Miatkowska 21. 13

### Posady i prace.

Zaofiarowane 150 mk. za wyraz.

Majstrów ciesielskich, kwalifikowanych poszukuje E. Kosiński, biuro budowlane w Dąbrowie Górniczej. Odpowiedź tylko na przyjęte oferty. 2267

Magazynierów zdolnych, możliwe obznajmionych z interesem budowlanym, poszukuje E. Kosiński biuro budowlane w Dąbrowie Górniczej. Odpowiedź tylko na przyjęte oferty. 2267

Poszukiwane 80 mk. za wyraz.

Siła fachowa, obeznana z czynnością w aptece i droguerji, (po 3 lata) poszukuje odpowiedniej posady. Oferty składać do „Iskry” pod „Siła fachowa”. 2394-2

Buchalter korespondent z kilkunastoletnią rutyną i najlepszymi świadectwami i referencjami poszukuje posady w poważnym przedsiębiorstwie przemysłowym, górniczym, naftowym. Zgłoszenia pod „Sumienna praca” biuro ogłoszeń Hupczyca, Kraków Jagiellońska 7. 2416-2

Subjekt obznajmiony w handlu korzennym poszukuje posady od 1 kwietnia. Wiadomość w „Iskrze”. 2427

Kierownik oddziału fabryki w Petersburgu poszukuje posady. Oferty „Petersburg”, Sosnowiec. 14

Handlowiec energiczny, inteligentny poszukuje posady. Oferty Sumienny, Sosnowiec. 25

### Lokale.

150 mk. za wyraz.

Poszukuje w Sosnowcu przy rodzinie katolickiej umeblowanego pokoju z osobnym wejściem, paściami, światłem, usługą i śniadaniem. Oferty pod „Lokator” do administracji. 2420

### Różne.

150 mk. za wyraz.

Akuszerka Kasy Chorych Bronisława Kajorowa, Konstancynów Robotnicza 10. 2383-1

Zofję Salińską, obecnie Ciszeńska Sosnowiec Rybna 15 i Mieczysława Paszkowskiego wzywam do natychmiastowego zwrotu moich pieniędzy Władysław Serafin, poczta Nowy Korczyn, powiat Busko. 2406-1

Poszukuje Mieczysława Paszkowskiego, byłego pracownika fabryki Hulczńskiego w Sosnowcu skazane go przez sąd honorowy. Za podanie jego adresu wynagrodzę, Serafin poczta Nowy Korczyn, powiat Busko. 2407-1

Zgubiono łańcuszek srebrny z krzyżykiem, proszę o zwrot do Iskry za wynagrodzeniem. 2421

W dniu 16 kwietnia 1923 r. o godz. 10 rano w Ekspozyturze Urzędu Sledczego w Będzinie odbędzie się publiczna sprzedaż w drodze licytacji niżej wymienionych przedmiotów: 1) worek zwykły, 2) chusteczka biała, 3) i torebka na makę, 4) i portfel ceratowy, 5) i koszula biała w czarne paski, 6) i kalesony białe, 7) i jesionka siwa, 8) i chustka w kratkę, 9) i paczka tytoniu ogrodowego, 10) i motorek, 11) i worek, 12) i manierka, 13) i dzwonek elektryczny, 14) i torebka damska skórzana, 15) 2 chusteczki do nosa, 16) i torebka damska z monogramem „P.Z”, 17) i portfel moneta czarna skórzana, 18) i portfel skórzany, 19) i portmonetka, 20) i portfel tekturowy, 21) i teczka skórzana, 22) i p. rękawiczek skórkowych, 23) i portfel skórzany, 24) 3 majjki dziecięce, 25) szelki dziecięce, 26) i kapeluszek dziecięcy, 27) i pantofelek, 28) pończoszka dziecięca, 29) i rower z oponami, 30) ręczna walizka, 31) paczka herbaty, 32) żywicy 1/4 funta, 33) walizka ręczna tekturowa, 34) portfel czarny, 35) torebka, 36) chusteczka biała, 37) 4 klucze, 38) i portfel, 39) 19 chustek małych, 40) walizka, 41) koszula, 42) prześcieradło, 43) i spodnie, 44) i kołdra, 45) 2 chusteczki do nosa, 46) 2 poszewki stare, 47) serwetka, 48) ręcznik, 49) i prześcieradło, 50) i poszewka, 51) i ręcznik, 52) 3 poszewki, 53) i poszwa duża, 54) i kapeluszek, 55) klucz, 56) orłówek, 57) chusteczka, 58) szczoteczka, 59) portmonetka czarna, 60) 8 kluczy, 61) prześcieradło, 62) 2 czapeczki dziecięce, 63) worek z linami konopnymi, 64) kosz., 65) 3 koszule letnie, 66) 3 p. kalesonów, 67) 2 koszula ciepła, 68) 5 chusteczek do nosa, 69) 2 ręczniki, 70) i poszewka biała, 71) i worek, 72) i portfel skórkowy, 73) zegarek srebrny popsuty, 74) kawałek dżwizki, 75) i brzytwa, 76) i pedzelek, 77) i koszula damska, 78) i portfel płócienny, 79) 2 p. spodni szarych, 80) i spodnie, 81) i bluzka, 82) i bluzka damska, 83) i fartuch, 84) kawałek szewiotu, 85) 2 szale damskie, 1 klucz do zamku, 1 flaszka próżna i 1 chusteczka do nosa. 12-3

W E.U.S. w Będzinie znajdują się niżej wymienione rzeczy pochodzące z kradzieży: 1 p. sztylpów (cholewek), 1 p. kamizy, 1 kapa pluszowa, 3 p. spodni, 1 kaftan zielony, 1 sweter zielony, 2 koszulki trykotowe bez rękawów, 10 koszul męskich, 1 szal, 1 koc i 2 p. kalesonów męskich. W celu rozpoznania powyższych rzeczy należy się zgłaszać do tut. E.U.S. w godzinach urzędowych. 10

W E.U.S. w Będzinie znajdują się dwa krzesła bukowe nie malowane, które pozostawili spłoszeni złodzieje koło komórki Izidora Dyducha, za m. Modrzejowie, ul. Henryka. Krzesła te mogą być odebrane w przeciągu jednego miesiąca licząc od dnia ogłoszenia po uświadomieniu prawa własności. 11

W dniu 29 marca 1923 r. o godz. 10 rano odbędzie się w E.U.S. w Będzinie sprzedaż w drodze licytacji niesowanego psa policyjnego „Rollo”. 8

Przybłąkał się „wilk”. Odebrać można za zwrot kosztów utrzymania i ogłoszenia w Małobądzu u Rosenbluma. 8

### Zgubione dokumenty.

80 mk. za wyraz.

Marjannie Gałuszka skradziono książkę Kasy Chorych. Łaskawy znalazca kasy zwrócić do biura pana Urbańczyka, kopalnia „Stanisław”. 2322-1

Kuziorowi Antoniemu (r. 1888) skradziono kartę powołania, wydaną przez PKU w Będzinie. 2371-1

Madej Władysław zgubił portfel z kartą powołania wydaną przez PKU Będzin. 2374-1

15-5-1922 r. skradziono na stacji Ząbkowice Abramowi Ajzemanowi dowody wojskowe wydane przez PKU Będzin. 2375-1

Marja Olszewska zgubiła tymczasową legitymację wydaną przez magistrat m. Sosnowca. 2379-1

Stanisławski Józef zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne wydane przez szwadron zapasowy żandarmerji wojskowej w Łodzi i różne dokumenty. 2380-1

Zgubiono 22 bm. w Sosnowcu lub Będzinie paszport tymczasowy wydany w 1919 roku przez polski konsul w Kijowie na imię Karoliny z jejów Reycman. Odesłać za wynagrodzeniem: Katowice Kościuszki (Beaty) 6 i piętro. 2382-1

Jan Giab zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. 2381-1

Siejeński Michał zgubił portfel zawierający dowód osobisty wydany przez magistrat Zawiercia, świadectwo szkolne, świadectwo ślusarskie i kartę odroczenia wydaną przez PKU Będzin. Takowe unieważnia się. 2389-1

Stanisław Przechera zgubił kartę powołania wydaną przez P.K.U. Miechów. 2392-2

Władysław Stabowski zgubił dowód osobisty wydany przez gminę Niedźwiedź. 2393-2

Romuald Guzik zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. 2392-2

Długosz Jan zgubił kartę zwolnienia wydaną przez baon zapasowy Pińczów, oraz dowód osobisty wydany przez gminę Rzepin. 2401-2

Feliks Białas zgubił portfel zawierający tymczasową legitymację, świadectwo przemysłowe i różne dokumenty. Łaskawy znalazca zwróci do „Iskry” w Będzinie. 2405-2

Lubowski Lęck zgubił dowód osobisty wydany przez gminę Przysucha, ziemia radomska. 2413-2

Józef Cała zgubił kartę demobilizacji wydaną przez PKU Będzin. 2419-3

Michałowi Śmiga skradziono dowód osobisty wydany przez pow. w Zamościu, świadectwo rzemieślnicze i różne dokumenty. Takowe unieważnia się. 2418-3

Piotr Prażuch zgubił dyplom szoferki, kartę zwolnienia wyd. przez kolumnę szkolną samochodów pancernych i kontramarkę z kop. „hr. Renard”. 2425-3

Sebastian Młynczak zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. 2424-3

Wincenty Dziubiński zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. 1-3

Socha Feliks zgubił kartę demobilizacji wydaną przez 3 pp. Legionów w Ostr. wcu i legitymację na oznakę za Wilno. 2-6

Antoniemu Szczęsnemu zaginęła kontramarka wydana na kop. „Renard”. 2-6